

Sygn. akt II AKa 377/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Krawiec
Sędziowie:	SSA Witold Franckiewicz SSA Ryszard Ponikowski (spr.)
Protokolant:	Anna Turek

przy udziale prokuratora Prokuratury Okręg. del. do Prok. Apelacyjnej Grażyny Nowickiej

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2014 roku

sprawy **D. M.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne aresztowanie

z powodu apelacji wnioskodawczyni

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy

z dnia 3 października 2014 r. sygn. akt III Ko 170/13

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec wnioskodawczyni D. M. w ten sposób, że zasądzoną na jej rzecz kwotą tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za jej niewątpliwe niesłuszne tymczasowe aresztowanie w sprawie sygn. akt VKo 762/00, a następnie prowadzonej przed Sądem Rejonowym Lublin – Zachód pod sygnaturą III K 50/11 podwyższa do 26.000 zł (dwadzieścia sześć tysięcy złotych 00/100);

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. na podstawie art. 105 § 2 k.p.k. prostuje oczywistą omyłkę pisarską w punkcie I części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku, w ten sposób, że w miejsce mylnie wskazanego Sądu jako „Sąd Rejonowy Lubin – Zachód w Lubinie” wpisuje prawidłową jego nazwę jako „Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie”;

IV. stwierdza, że koszty postępowania odwoławczego ponosi Skarb Państwa;

UZASADNIENIE

D. M. wniosła o zasądzenie od Skarbu Państwa na jej rzecz kwoty 150.000 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za niewątpliwe niesłuszne tymczasowe aresztowanie zastosowane w sprawie zakończonej

prawomocnym wyrokiem uniewinniającym Sądu Rejonowego Lublin - Zachód w Lublinie z dnia 5 kwietnia 2012r., sygn. akt III K 50/11.

W uzasadnieniu wniosku podała, że na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 15 listopada 2000r., sygn. akt V Ko 762/00 została tymczasowo aresztowana od dnia 14 listopada 2000 r. do dnia 14 lutego 2001r. Wskazała, że domaga się kwoty 50.000 zł. tytułem odszkodowania oraz 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za szkodę moralną w postaci cierpień fizycznych i psychicznych.

Wyrokiem z dnia 3 października 2014 roku Sąd Okręgowy w Legnicy (sygn. akt III Ko 170/13):

I. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz D. M. kwotę 16 000 zł (szesnaście tysięcy złotych) tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za jej niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w sprawie Prokuratury Okręgowej w Poznaniu w sprawie sygn. akt V Ko 762/00, następnie prowadzonej przed Sądem Rejonowym Lublin – Zachód w Lublinie pod sygn. IIIK 50/11,

II. dalej idący wniosek oddalił,

III. stwierdził, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości pełnomocnik wnioskodawczyni, który w treści skargi apelacyjnej zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 552 § 4 k.p.k. w zw.

z art. 445 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 448 k.c. wobec zasądzenia niewspółmiernie niskiej kwoty zadośćuczynienia w stosunku do krzywdy doznanej przez wnioskodawczynię wskutek zastosowania wobec niej niewątpliwie niesłusznego aresztowania;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mogący mieć wpływ na jego treść, w szczególności błędne ustalenie w przedmiocie wysokości utraconych zarobków przez wnioskodawczynię w okresie tymczasowego aresztowania.

Tak formułując zarzuty skargi apelacyjnej pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie wniosku o zapłatę odszkodowania i zadośćuczynienia w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi i instancji celem jej ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Apelacja pełnomocnika D. M. okazała się częściowo zasadna. Sąd Apelacyjny podzielił bowiem pogląd skarżącego o zasądzeniu przyznanego wnioskodawczyni zadośćuczynienia w niedostatecznej wysokości, ale zarazem nie podzielił wyrażonego w skardze przekonania o zasadności przyznania jej zadośćuczynienia w wysokości przez nią żądanej.

W pierwszym rzędzie przypomnieć należy, że dla wykładni pojęcia "zadośćuczynienie", o jakim mowa w art. 552 k.p.k., miarodajne są przepisy prawa cywilnego materialnego - art. 445 § 2 k.c. i 448 k.c. z których wynika, że zadośćuczynienie **powinno być odpowiednie**. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenia, jaka konkretnie kwota jest "odpowiednia" z istoty swej **należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego**, lecz nie może to być uznanie dowolne (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2005 r. II KK 54/05 LEX nr 152495).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 lutego 2008 r. sygn. akt III KK 349/07 (LEX nr 395071) stwierdził, że wprawdzie użyte w art. 445 § 1 k.c. pojęcie "sumy odpowiedniej" ma charakter nieookreślony to w orzecznictwie wskazuje się kryteria, którymi należałoby kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, a mianowicie to, że musi ono mieć charakter kompensacyjny,

a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będąc jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że "wartość odpowiednia" to **wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa**. Pamiętać przy tym należy, że na wysokość zadośćuczynienia składają się cierpienia pokrzywdzonego - tak fizyczne jak i psychiczne - których rodzaj, czas trwania i natężenie, należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy.

Nie ulega więc wątpliwości, że ustalenie skali doznanej krzywdy wymaga rzetelnego rozważenia całokształtu okoliczności dotyczących okresu tymczasowego aresztowania, rodzaju zarzutów postawionych wnioskodawcy i związanego z tym rygoru odbywania tymczasowego aresztowania, sytuacji rodzinnej, stanu zdrowia, wieku, skutków w sferze psychiki, utraty autorytetu w środowisku, trybu życia przed aresztowaniem i szeregu innych okoliczności, na podstawie których możliwe jest określenie granic odczucia krzywdy przez wnioskodawcę (tak Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w wyroku z dnia 9 października 2012 r., II AKa 91/12, LEX nr 1237641).

Ponowne rozważenie właśnie tych okoliczności przez Sąd Apelacyjny, dało podstawę do uznania, że pomimo trafnego ich ustalenia, Sąd Okręgowy w niedostatecznym stopniu dał im wyraz przy miarkowaniu należnego wnioskodawczyni zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Należy zauważyć, że dolegliwości związane z osadzeniem wnioskodawczyni w areszcie śledczym w postaci ograniczenia swobody poruszania, trudnych warunków higienicznych, konieczności poddania się uciążliwym rygorom miejsca odosobnienia, ograniczeniom kontaktu ze światem zewnętrznym, w tym bliskimi (zwłaszcza chorym mężem), wyrwanie ze środowiska rodzinnego, towarzyskiego i zawodowego musiały przez nią być bardziej dotkliwie odczuwalne niż przeciętnie zważając, że wnioskodawczyni w chwili tymczasowego aresztowania miała blisko 50 lat, prowadziła ustabilizowany tryb życia i kierowała firmą swojej matki. Wskutek tymczasowego aresztowania ucierpiał komfort późniejszego życia wnioskodawczyni bowiem jak wynika z załączonej przez nią opinii psychologa przeżycia związane z tymczasowym aresztowaniem spowodowały u niej długotrwałe napięcie emocjonalne i przygnębienie. Ponadto przywołać należy aspekt cierpienia spowodowanego faktem rozpowszechnienia się informacji o tymczasowym aresztowaniu wnioskodawczyni w jej środowisku rodzinnym, sąsiedzkim i zawodowym. Tymczasowe aresztowanie wnioskodawczyni pozostające w ścisłym związku z kierowaną przez nią firmą, doprowadziło w rzeczywistości do realnego podważenia nie tylko jej dobrego imienia, ale również dobrej renomy firmy warunkującej jej niezakłócone funkcjonowanie.

Uznając, że bez wątpienia powyższe, ujawnione w toku postępowania okoliczności, wywołały w sferze psychiki i osobowości wnioskodawczyni znacznie głębsze cierpienia i skutkowały wyrządzeniem jej poważniejszej krzywdy od uznanej przez Sąd a quo, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że zasądził na rzecz wnioskodawczyni tytułem zadośćuczynienia dodatkowe 10.000 złotych. W sumie, na rzecz wnioskodawczyni tytułem zadośćuczynienia została zasądzona kwota 20.000 złotych. Suma ta jest bliższa „odpowiedniej” – w rozumieniu art. 445 § 2 k.c. i 448 k.c. - rekompensacie za doznane przez nią krzywdy. Czyni ona zadość poczuciu sprawiedliwości i odpowiednio rekompensuje krzywdy powstałe w wyniku niewątpliwie niesłusznego zatrzymania i tymczasowego aresztowania, zarazem pozostając w rozsądnych granicach, przystających do aktualnych warunków życia i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zasądzenie wyższej kwoty zadośćuczynienia nie miałyby ani faktycznego ani też prawnego uzasadnienia, skoro z natury rzeczy zadośćuczynienie służyć ma złagodzeniu i zrekompensowaniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie może być źródłem wzbogacenia. Powinno ono "czynić zadość" poczuciu krzywdy, przeto opiewać na wartość po temu wystarczającą. Chodzi bowiem o to, by nie powstawało poczucie krzywdy osoby niewątpliwie niesłuszenie zatrzymanej i tymczasowo aresztowanej (lub tymczasowo aresztowanej), ale zarazem i o to, by orzekanie o tym nie było sposobem uzyskiwania nadmiernych korzyści finansowych, wzbogacania się itp. (por. tak słusznie, SA w Krakowie

w postanowieniu z dnia 2 czerwca 1993 r., II AKz 135/93, z. 6-8, poz. 55).

Odnosząc się natomiast do drugiego zarzutu apelacji stwierdzić należy, że w ocenie Sądu Apelacyjnego argumenty pełnomocnika wnioskodawczynie dotyczące zwiększenia kwoty przyznanego jej przez Sąd I instancji odszkodowania nie zasługują na uwzględnienie.

Trzeba przede wszystkim mieć na uwadze, że postępowanie o odszkodowanie i zadośćuczynienie zbliżone jest - ze względu na swój charakter - bardziej do procesu cywilnego niż karnego, a Sąd Najwyższy kilkakrotnie już wskazywał, iż ciężar dowodowy spoczywa w decydującej mierze na wnioskodawcy i to on winien wykazać jaką poniósł szkodę, oraz wskazać dowody, które potwierdziłyby poszczególne elementy jego żądania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2010 r., III KK 317/09, lex 577206, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 r., V KK 6/12, uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 października 1993 r., sygn. I KZP 21/93, OSNKW 1993, z. 11-12, poz. 67). Tymczasem z materiału dowodowego zebranego w sprawie nie wynika, aby szkoda wyrządzona tymczasowym aresztowaniem wnioskodawczynie przekraczała przyznaną jej przez Sąd Okręgowy kwotę 6000 zł.

Przede wszystkim nie zasługują na uwzględnienie twierdzenia wnioskodawczynie, że przed aresztowaniem osiągała miesięczne dochody

w wysokości 12.000-15.000 zł. Jak wynika bowiem z danych uzyskanych

z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wnioskodawczynie była pracownikiem Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego (...), a jej zarobki przed tymczasowym aresztowaniem kształtowały się zmiennie i za okres od stycznia 2000 r. do października 2000r. średnio wynosiły 1742 zł brutto na miesiąc. Natomiast począwszy od aresztowania wnioskodawczynie (XI 2000r.) do grudnia 2001 r. jej wynagrodzenie średnio kształtowało się w kwocie 2523,06 zł brutto miesięczne. Powyższe dane nie wskazują więc aby wskutek tymczasowego aresztowania wnioskodawczynie osiągała mniejsze zarobki niż przed jego zastosowaniem. Wprawdzie w miesiącu sierpniu i październiku 2000 r. jej wynagrodzenie wyniosło odpowiednio 3.800 zł brutto i 3920 zł brutto, ale jak sama wnioskodawczynie zeznała jej wynagrodzenie kształtowało się zmiennie. Nie można więc przyjąć, że istniało uzasadnione prawdopodobieństwo, że w przyszłości będzie ona osiągać wynagrodzenie oscylujące wokół wskazanych wyżej kwot skoro wpływ na jego wysokość miało wiele czynników, w tym przede wszystkim ogólna sytuacja na rynku na którym funkcjonowało przedsiębiorstwo

w którym była ona zatrudniona. Na marginesie zauważyć należy, że wprawdzie ze świadectwa pracy wynika, że wnioskodawczynie była zatrudniona

w Przedsiębiorstwie Handlowo-Usługowym (...) do 31.12.2003r. na pełny etat, ale od stycznia 2002 r. nie są znane jej zarobki, gdyż danych tych nie ujawniła ani wnioskodawczynie, ani nie posiadała ich też Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Ponadto ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, że wnioskodawczynie osiągała dochody z innego tytułu niż umowa o pracę.

Nie mogło także ujść uwadze Sądu Apelacyjnego sposób argumentowania wnioskodawczynie i jej pełnomocnika traktujący ją w taki sposób jakby była właścicielem Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego (...), a nie jedynie jego pracownikiem. Trzeba jasno stwierdzić, że skoro wnioskodawczynie była pracownikiem, to nie ponosiła żadnego ryzyka gospodarczego wkalkulowanego

w taką działalność, nawet jeżeli pełniła w nim odpowiedzialną funkcję Dyrektora –pełnomocnika, a działalność prowadziła jej matka. Dochody przedsiębiorstwa nie były jej dochodami. W każdym razie przeprowadzone w tej sprawie postępowanie dowodowe nie dało podstaw do przyjęcia odmiennych wniosków i ocen. Skoro więc wnioskodawczynie nie była właścicielem Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego (...) wykluczyć należy możliwość domagania się przez nią jakiegokolwiek odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji przedsiębiorstwa, niezależnie od tego czy faktycznie takie pogorszenie miało miejsce, a jeżeli miało, to czy było związane z jej tymczasowym aresztowaniem.

W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Na podstawie art. 105 § 2 k.p.k. sprostowano oczywistą omyłkę pisarską.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 554 § 2 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k.